

Książka "Przyczynek do Wolności" jest dostępna do ściągnięcia przez Internet bez opłaty. Prawa autorskie kopiowania tekstów oraz tej książki nie są zastrzeżone.

Polska to nie mały kraj. Proszę sobie wyobrazić wielkie i ciężkie koło zamachowe, które ma wagę 100 ton. Jeden człowiek nie da rady tego koła ruszyć z miejsca. Ale jest to możliwe z dużą ilością ludzi. Więc zaczynamy wspólnie te koło pchać. Najpierw jedną czwartą obrotu, aby je ruszyć z miejsca. Potem połowę obrotu i ... cały obrót. Mozolnie i z wielkim wysiłkiem. Potem dwa obroty. Cztery. Osiem. Szesnaście i już jest nam coraz łatwiej to wielkie koło popychać. Cieszymy się, że już można go toczyć. Potem dwadzieścia pięć obrotów na minutę. Pięćdziesiąt. Sto i idzie nam coraz łatwiej. Aż nareszcie lekko popychając mamy trzysta obrotów na minutę. To pięć obrotów na sekundę. To koło ma teraz tyle energii, że trudno go zatrzymać. Jak to dobrze, że nam się udało. Udało nam się, bo wszyscy popychaliśmy to koło w jednym kierunku.

Podobnie jest z naszym krajem, Polską. Pojedynczo jesteśmy za słabi, nie zorganizowani, aby nasz kraj popchnąć w kierunku rozwoju. Pytaniem jest czy my, indywidualiści, wychowani w rzymsko-katolickiej kulturze polskiej, możemy to zrobić razem? Czy też tego rodzaju wspólny projekt przerasta nasze możliwości i każdy z Nas znajdzie sobie małe i lekkie koło, aby je sam toczyć? Tyle, że dla Polski, ale i dla siebie samego, toczenie własnego kółka da znikomy pożytek.

W dzisiejszych czasach świat, poprzez rozwój telekomunikacji oraz transportu, stał się mały. Nie liczymy kilometrów aby przemieścić się między kontynentami. Liczymy godziny. I nawet nie trzeba gdzieś lecieć, ponieważ możemy wziąć udział w wideokonferencji w dalekim kraju. I to za darmo przez internetowy skype. Handel i wymiana technologii są fenomenem globalnym. I aby odnieść sukces na

arenie światowej w pojedynkę jest to niemożliwe. Jeden człowiek jest na to za mały. Za słaby. W dzisiejszych czasach konkuruje się o miejsca pracy, byt i dobrobyt, tylko w dużych zorganizowanych grupach. My, wszyscy Polacy w kraju i ci, rozsiani po świecie, jesteśmy kulturowo jednym narodem. Jest nas na świecie 60 milionów. Obecne zagrożenia ekonomiczne Polski, zmuszają nas do wspólnego działania. Dlatego trzeba ruszyć nasze koło zamachowe gospodarki z miejsca i zacząć go coraz szybciej toczyć.

Kiedy patrzę się dzisiaj na filmy obrazujące Marsze Niepodległości w dniu 11 listopada, widzę las polskich flag niesiony przez Polaków. Ale też widzę przed nimi to wielkie koło zamachowe, jakim jest nasza Polska. Wielkie koło zamachowe, które stoi w miejscu. Jestem pewien, że każdy z nas chce pomóc, aby to koło zacząć szybko potoczyć w kierunku rozwoju. W kierunku zwycięstwa nad biedą i poniżeniem.

Niewątpliwie moi adwersarze zaraz krzykną, że to co powyżej powiedziałem to jest nacjonalizm. Ale nie zapominajmy, że w czasie wielkiej światowej depresji ekonomicznej w latach 30-tych XX wieku, w czasie Wielkiego Kryzysu Gospodarczego, kiedy świat kapitalistyczny był bezrobotny i głodny, a Rosja była pijana krwią bolszewickiej rewolucji, największe sukcesy miały kraje, które się zmobilizowały aby pchać swoje koła zamachowe w kierunku interwencyjnej gospodarki nacjonalistycznej - od New Dealu prezydenta Franklina Roosevelta w Stanach Zjednoczonych, po Czteroletni Plan Inwestycyjny wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego w Polsce. Bo tylko taka nacjonalistycznie ukierunkowana gospodarka daje możliwość rozwoju w czasie światowego kryzysu.

Przez ostatnie ćwierć wieku po zmianie ustroju Polacy odczuli na własnej skórze wypaczenia rozbastwionego neokolonialnego kapitalizmu, a przez poprzednie pół wieku gnębił nas dyktatorski komunizm. Ile czasu można się uczyć na własnych błędach i cierpieć z tego powodu. Najwyższy czas, aby określić się jako naród z własnym planem akcji, który nie tylko pomoże nam przetrwać światowe zawieruchy, ale da nam możliwości pracy i zysku dla siebie, dla Polski i dla przyszłych pokoleń.

Kiedy w 1990 roku nieoczekiwanie przez 10 dni zebrałem 140 tysięcy podpisów na poparcie mojej kandydatury na prezydenta RP, moje plany rozwoju gospodarczego dla Polski były poniżająco ośmieszane. Moi adwersarze głosili, że jedyny słuszny plan miał tylko Leszek Balcerowicz. Wiele lat później z socjopatyczną szczerością sam przyznał się do błędu. Przyznał, że w swojej szokowej reformie nie uwzględnił ludzkich możliwości. Czyli, że nie uwzględnił najważniejszego i decydującego czynnika wszelkiego rozwoju gospodarczego. A tym samym okrutnie stłamsił żywotność naszego narodu. W 1992 roku dopracowałem wraz z doc. Józefem Kosseckim "Plan rozwoju dla Polski". Został on opublikowany w przez Partię "X" jako "Plan X" i jest on do dzisiaj niezmiennie aktualny. Niniejsza książka stanowi jego rozszerzenie i uaktualnienie. Jest jeszcze jedną cegiełką budowania fundamentu Polski. Przyczynkiem do wolności dla mego ukochanego kraju.

W wyborach prezydenckich w 1990 roku głosowało na mnie prawie 4 miliony Polaków w każdej turze wyborów. Ta książka jest dla ludzi, którzy mi wtedy zaufali swoim głosem wyborczym. Ale jest przede wszystkim dla ich synów i córek, aby skorzystali z moich doświadczeń walki o polskość. Ich rodzice za to, że na mnie wtedy głosowali, byli ośmieszani, a nawet prześladowani. Byli obelżywie nazywani "homo sovieticus" przez antypolskie środowisko "Gazety Wyborczej" i

"Tygodnika Powszechnego". Dlatego przytoczę w tym miejscu naukową charakterystykę socjologiczną tych Polaków, którzy na mnie wtedy głosowali, po to aby Wy, ich dzieci mogły być z nich dumne:

"Ludzi Tymińskiego najtrudniej (było) skrótowo określić. Można jednak powiedzieć, że jego zwolennicy nieco bardziej sceptycznie niż wybierający pozostałych kandydatów odnosili się do idei demokracji, natomiast wykazali silniejsze skłonności do przestrzegania jej praktycznych reguł: wolności słowa oraz uprawnień do korzystania z demokracji bezpośredniej. Analiza siedmiu cech "osobowości niedemokratycznej" wskazuje, iż był to elektorat "symetrycznie" różny od elektoratu Wałęsy. Miał więc cechy, które sprzyjają bezkonfliktowemu życiu w porządku demokratycznym. Dodać do tego wypada cechy wskazujące na poczucie kontroli nad wydarzeniami, niechęć do manipulowania otoczeniem oraz brak naiwnego optymizmu. Elektorat ten zdecydowanie odrzucał rozwiązania egalitarne.

Należy więc otwarcie przyznać, iż hipoteza głoszona przeze mnie i Tomasza Żukowskiego, na podstawie wstępnej analizy danych sugerująca, iż zwolennicy Stana Tyminskiego to zbiorowość o skłonnościach autorytarnych i antydemokratycznych, wymaga skorygowania. Zwolennicy S. Tymińskiego, mimo iż wywodzą się ze środowisk na ogół nie sprzyjających praktykowaniu demokracji, stanowią grupę ludzi najbardziej światłych w swym kręgu i zaskakująco nowocześnie myślących. Tak powinna brzmieć nowa hipoteza na temat elektoratu Tymińskiego". (Radosław Markowski, "O psychologicznych "profilach" elektoratów", w: "Bitwa o Belweder", w opracowaniu Mirosławy Grabowskiej i Ireneusza Krzemińskiego, Wydawnictwo Literackie Kraków 1991)."

Dlatego z wdzięczności dla Waszych rodziców, którzy na mnie głosowali 23 lata temu, i tym samym zaufali mi Waszą przyszłość - przyszłość swoich dzieci, ja, Wasz patriota w wieku 65-u lat, dzisiaj daje Wam tę książkę jako mój testament - przyczynek do Waszej wolności. Co będzie dalej, to już zależy od Was samych.

Moi rodzice wbrew wielu trudnościom budowali Polskę po II Wojnie Światowej z ogromnym zapałem i poświęceniem, bez kapitału. Ciężką pracą. Dali nam przykład, że jest to możliwe wbrew wszystkim zaleceniom Koncensusu Waszyngtońskiego, Banku Światowego czy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Mam nadzieję, że ta książka wbrew propagandzie możnych tego świata , podpowie Wam jak to się robi.

Miliony Polaków zginęło w walce o wolność w powstaniach, w czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej okupacji oraz przez ubecki terror po wojnie. Teraz, kiedy nasz kraj jest pod jarzmem gospodarczej okupacji nadszedł czas walki o wolność głową, nie mieczem. Aby Polska, nasza Ojczyzna była troskliwą matką a nie okrutną macochą . Dla Was i Waszych dzieci.

Stanisław Tymiński

27 stycznia 2013, Acton, Ontario

[Książka „Przyczynek do Wolności”](#)